

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw  
galicyjskiego Sejmu krajowego.

---

## 13. posiedzenia 3. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 26. listopada 1872.

---

**Treść :** Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Złożenie przyrzeczenia przez posła ks. Zawadowskiego. — Wykaz petycyj przekazanych przez komisję petycyjną specjalnym komisjom. — Sprawozdanie komisji prawniczej z przedłożenia rządowego w przedmiocie ustawy zawierającej postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacji sądowej. — Drugie i trzecie czytanie tejże ustawy. — Sprawozdanie komisji petycyjnej. — Trzecie czytanie ustawy udzielającej miastu Brodom prawo poboru kopytkowego. — Odroczenie rozprawy nad wnioskiem ustawy drogowej do następnego posiedzenia.

---

Początek posiedzenia o godz. 11tej min. 15.  
przed południem.

Posłów obecnych 116.

Przewodniczący Marszałek J. O. Leon  
Ks. Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Oswald  
Bartmański, wice-prezydent c. k. Namiestnictwa  
i c. k. Radca dworu.

Sekretarze: Pp. Bartoszewski, Jasiński,  
Wereszczyński, zastępca sekretarza ks. Zakliński.

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba  
p. posłów zebrana, więc otwieram posiedzenie. Pan  
Sekretarz odczyta protokół ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Wereszczczyński (czyta pro-  
tokół ostatniego posiedzenia).

Ks. Marszałek: Czy żąda kto głosu do  
protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uwa-  
żam protokół za przyjęty. Następuje spis petycyj.

Sekretarz p. Wereszczczyński (czyta):

### S p i s

petycyj po dzień 25go listopada 1872 do Sejmu  
krajowego wniesionych.

277. Gmina miasta Jasła przez posła Piliń-  
skiego o udzielenie subwencji w kwocie 10.000 zlr.  
do budowy gmachu na umieszczenie gimnazjum.

278. Zwierzchność gminna miasta Dobromila  
przez posła Smolkę o przeniesienie c. k. Starostwa  
z Birczy do Dobromila.

279. Zwierzchność gminna miasta Rozwadowa  
przez posła Józefa Jasińskiego o budowę goścince

z Rzeszowa przez Sokołów, Nisko, Rozwadow do Nadbrzezia.

280. Gminy Semenów, Małów i Humniska przez posła Emila Torosiewicza o uwolnienie ich od opłaty mytniczej na moście przez rzekę Seret zaprowadzonej.

281. Wydział powiat. w Tarnobrzegu przez posła Stanisława hr. Tarnowskiego w przedmiocie zarządzenia wypłaty za grunta zabrane w powiecie Tarnobrzeskim pod drogę krajową.

282. Tenże wydział przez posła Stanisława hr. Tarnowskiego o pożyczkę głodową dla powiatu Tarnobrzeskiego.

283. Gmina miasta Kołomyi przez posła Bogdanowicza w sprawie odebrania administracyi szpitalu w Kołomyi przez Wydział krajowy.

284. Poncet Józef współwłaściciel dóbr Uście zielone przez posła Kamińskiego o budowę drogi z Halicza do Manasterzysk.

285. Hammermüller Leonarda ksieni zakonu pp. Benedyktynek w Przemyślu przez posła ks. Adama Sapiehę o bezprocentową pożyczkę 8000 złr. na rozszerzenie gmachu szkolnego.

286. Gmina miasta Sokala przez posła hr. Gołuchowskiego o uchwalenie, że ustawa drogowa w niczem nie narusza praw gminy jej przysługujących i że koszta utrzymania dróg gminnych wolno im pokrywać z dochodów gminy.

287. Wydział powiat. w Sanoku przez posła Słoneckiego w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania płac dla nauczycieli.

288. Wydział pow. w Tarnowie przez posła Dzwonkowskiego o uwolnienie gminy Błonie i kilku innych gmin od zwrotu zapomogi danej im w r. 1846.

289. Gmina miasta Rohatyna przez posła Emila Torosiewicza o zarządzenie budowy drogi z Brzeżan na Rohatyn do Chodorowa.

290. Wydział powiatowy w Skałacie przez posła hr. Koziebrodzkiego w sprawie utrzymania szkół ludowych i uregulowania płac dla nauczycieli.

291. Wydział powiat. w Krośnie przez posła Józefa Jasińskiego o subwencyę z funduszów krajowych na drogę Kombornia Zmigród.

292. Zdrojkowska Kazimiera właścicielka żeńskiego pensjonatu w Rzeszowie przez posła Czernikowskiego o subwencyę.

293. Wydział powiat. w Jasle przez posła Michalskiego o uznanie dróg powiatowych Frysztacko-Strzyżowskiej i Warzycko-Lubelskiej za krajowe.

294. Gmina Trzcianica i inne przez posła Michalskiego o przeniesienie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych na fundusz krajowy.

295. Zwierzchność gminna miasta Złoczowa przez posła Wesołowskiego w sprawie kwaterowania c. k. wojska.

296. Wydział powiat. w Żywcu przez posła Rydzowskiego o udzielenie zapomogi gminom Ujsol i Żywiec stary dotkniętych klęskami elementarnymi.

297. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o zaprowadzenie języka polskiego w c. k. urzędach.

298. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o zaprowadzenie weterynarzy powiatowych.

299. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o uznanie urzędników Rad powiatowych za krajowych.

300. Wydział pow. w Żywcu przez posła Rydzowskiego, aby gminy zdalnych pisarzy utrzymywały.

301. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o zabezpieczenie majątków naczelników gmin od ognia.

302. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o zaprowadzenie szkół ludowych, przymusu szkolnego i podwyższenia pensyi nauczycieli.

303. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego ażeby syn dziedziczący gospodarstwo po ojcu w razie gdyby matka powtórnie za mąż poszła od poboru do wojska uwolnionym został.

304. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego przeciwko zamierzonemu opodatkowaniu członków zwierzchności gminnych.

305. Wydział pow. w Żywcu przez posła Rydzowskiego o zmianę ustawy polowej.

306. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o przeniesienie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach powszechnych na fundusz krajowy.

307. Tenże wydział przez posła Rydzowskiego o subwencyę na utrzymanie dróg powiatowych i drogi gminnej w Ujsolach tudzież o uznanie dróg powiatowych Międzybrodzkiej, Pólhorskiej i Pietrasieńskiej za drogi krajowe.

308. Wydział powiat. w Mielcu przez posła Jana hr. Tarnowskiego o subwencję 15.000 złr. na budowę drogi powiatowej Mielecko-Radomyskiej.

309. Tenże wydział przez posła Jana hr. Tarnowskiego o bezzwrotną zapomogę głodową 90.000 złr. dla gmin tamtejszego powiatu, lub w razie niemożności o pożyczkę bezprocentową.

310. Duszkiewicz Jan, Marcin i Mikołaj właścianie z Chrzastowa przez posła Jana hr. Tarnowskiego o zapomogę głodową.

311. Przyłęcka Aniela wdowa po ś. p. Stanisławie Przyłęckim byłym sekretarzu Towarzystwa agronomicznego we Lwowie przez posła Małeckiego o jednorazowe wsparcie.

(Do petycji Nr. 285, ksieni zakonu pp. Benedyktynek w Przemyślu.)

P. Sapięha: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Sapięha ma głos.

P. Sapięha: Proszę o odesłanie tej petycji do komisji edukacyjnej.

Ks. Marszałek: Będzie odesłaną.

Ks. Marszałek: Zapraszam p. ks. Zawadowskiego, którego wybór wczoraj zatwierdzono, do złożenia przyrzeczenia.

(P. ks. Zawadowski składa przyrzeczenie.)

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Komisja petycyjna uznała za stosowne odesłać następujące petycje do właściwych komisji.

Petycję zwierzchności gminy Nozdrze, aby dostawę szutru na drodze Rzeszowsko-Sanockiej oddać naczelnikom gmin bez licytacji, do komisji drogowej;

petycja Juliusza Starkla członka rady szkolnej o podniesienie wynagrodzenia za czynności w radzie szkolnej w r. 1872 do 1800 złr. do komisji edukacyjnej.

Petycję Józefy Bobrzyńskiej wdowy po lekarzu ordynującym przy szpitalu św. Łazarza o udzielenie pensji na wychowanie nieletniej córki Zofii, do komisji budżetowej;

Petycję klasztoru Karmelitanek bosych w Krakowie o zaasygnowanie zwrotnej zaliczki z fundu-

szu krajowego lub wyjednanie ponownej zaliczki przez rząd udzielonej a w r. 1868 wstrzymanej, do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy zawierającej postanowienia na przypadek, gdy poseł ulegnie kondemnacji sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem. Sprawozdawca p. Spławiński ma głos.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta. Przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

### §. 1.

Członek Sejmu, który za czyn karygodny ulegnie kondemnacji pociągającej za sobą według ustaw utratę prawa wyboru i obieralności do Sejmu, traci tem samem i prawo uczestniczenia w Sejmie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (nikt), więc kto jest za przyjęciem tego ustępu zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp pierwszy przyjęty.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

Podczas śledztwa karnego nie może on wykonywać funkcji członka sejmowego, jeżeli Sejm w myśl ustawy z dnia 3. października 1861 dz. pr. p. l. 98 nie zażąda odroczenia śledztwa i uwolnienia z aresztu, jeśli takowy zarządzonym został.

P. St. Tarnowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Tarnowski ma głos.

P. St. hr. Tarnowski: Wnoszę aby zamiast „członka sejmowego“ położyć „członka Sejmu.“

Sprawozdawca p. Spławiński: Zgadza się z tą poprawką.

Ks. Marszałek: Ponieważ sprawozdawca przyjął tę poprawkę, więc poddam pod głosowanie ten ustęp wraz z poprawką p. Tarnowskiego. Kto się zgadza z tym ustępem zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp drugi przyjęty.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

§. 2.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 2. przyjęty.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

§. 3.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 3. przyjęty.

Sprawozdawca p. Spławiński (czyta):

U s t a w a

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienia na wypadek, że członek Sejmu ulegnie kondemnacji sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem, uzupełniając ustawę z dnia 3. października 1861. r. l. 98 dz. pr. p. rozporządzam, co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

P. Weissmann: Proszę o przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu. Przystąpimy do dalszego porządku dziennego. Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej, sprawozdawcą jest p. Golejewski.

Sprawozdawca p. Golejewski (czyta):

Petycja podana przez p. Podlewskiego, Towarzystwa opieki narodowej o udzielenie jednorazowej subwencji w kwocie 1.000 złr. jak roku ubiegłego.

Z przedłożonych sprawozdań okazuje się, że Towarzystwo opieki narodowej mając bardzo szczupłe fundusze płynące tylko z dobrowolnych datków, rozwinęło pomimo tego skutecznie swą działalność, za staraniem tegoż Towarzystwa umieszczono w pierwszym roku stu czterestu byłych wychodźców na różnych posadach, a mianowicie przy gospodarstwie wiejskiem dwudziestu dziewięciu, w handlu dwóch, w biurach dwudziestu czterech, w pracowniach rękodzielnych trzenastu jako nauczycieli prywatnych pięciu, przy straży miejskiej piętnastu, przy c. k. stacji w Picher dziewięciu, przy kolejach siedmiu, jako terminatorów trzech, na innych posadach siedmiu, oprócz tego wyjednano trzem przyjęcie do szkół publicznych, w drugim roku umieszczono stu osmdziesięciu ośmiu, w biurach siedmnastu, w handlu dziewięciu, w pracowniach rękodzielnych dziewiętnastu, przy straży miejskiej we Lwowie siedmiu, przy drogach i kolejach żelaznych jedynastu, przy fabrykach osmnastu, przy gospodarstwach wiejskich 78iu, na innych różnych posadach piętnastu, w szkołach jednego, prócz tego udzielono zapomóg jednorazowych trzysta siedmnastu, na gospodach otrzymywano w przejeździe dwiestu pięćdziesięciu, udzielono pożyczek poręcznych sześćdziesięciu, zaliczki kształcącej się młodzieży trzynastu. Zapomóg stałych wdowom, kalekom i sierotom dwadzieścia jeden osobom, w szpitalach umieszczono chorych dwudziestu dziewięciu w zdrojowiskach na kuracyi ośm osób, sprawiono pogrzebów zmarłym sześciu. Gdy zważymy, że podług oświadczenia komisarza rządowego jest obecnej chwili 898 byłych wychodźców, z których dwiestu szesnastu dostało już obywatelstwo austriackie mających własne fundusze lub stałe utrzymanie, a przeważna liczba musi się dopiero o takowe starać, i potrzebuje częściowego przynajmniej wsparcia przy umieszczaniu w jakimkolwiek zawodzie, a że nie wątpliwie jest to obowiązkiem kraju podać sposobność byłym wychodźcom, rozwinięcia swoich fizycznych lub umysłowych usposobień do pracy, a zapewniając im dalsze utrzymanie przysposabia się także poniekąd tak w materialnym jak i intelektualnym zawodzie siłę dodatnią dla kraju, gdy jednak fundusze Towarzystwa opieki narodowej są bliskie wyczerpania i nie wystarczają by pomoc skutecznie była udzielaną, prawdziwie na to zasługującym, komisja petycyjna z przytoczonych powodów nie może jak polecić do

uwzględnienia wys. Izbie petycję Towarzystwa opieki narodowej i wnosi: wysoka Izba raczy uchwalić:

Na cele Towarzystwa opieki narodowej udziela się jednorazową subwencję w kwocie 1000 zr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem wniosku komisji zechce wstać, (wątpliwa większość, sekretarze liczą głosy.) Zrobimy kontrpróbę. Kto jest przeciw wnioskowi komisji zechce wstać, (sekretarze liczą głosy.) Za wnioskiem jest 43, przeciw 35, więc wniosek przyjęty.

Sprawozdawa p. Golejewski (czyta):

Petycja gminy Trościanieckiej, powiatu Dolińskiego wniesiona przez pośła Apolinarego Hoppena o łaskawe nadanie prawa bezpłatnego poboru surowicy ze źródła słonego na terytorium Trościanieckiem się znajdującego.

Gmina Trościańce prosi o opiekę wysokiego Sejmu, by jej wolno było bezpłatnie ze źródeł znajdujących się na terytorium Trościanieckiem dla użytku czerpać surowicę. W roku 1866 Sejm uchwalił na wniosek pośła Zdunia przedstawienie do Ministerstwa o zniesienie ceny soli i rozdawanie bezpłatne surowicy ludności mieszkającej w bliskości źródeł przedstawiając, iż w innych prowincjach należących do państwa austriackiego jak w Tyrolu, rozdawane bywa mieszkańcom 140 tysięcy cetnarów soli bezpłatnie, w arcybiskupstwie Salzburskiem i w Salzkamergut po dwanaście funtów na głowę dla podniesienia chowu bydła. Ministerstwo przychyliło się w części i rozporządziło, by dozwolony był pobór surowicy gminom, na których terytorium znajdują się źródła słone, gdy atoli urzędy skarbowe w zapędzie źle zrozumiały gorliwość starając się wzmiankowe rozporządzenia Ministerstwa do najmniejszych rozmiarów doprowadzić, komisja petycyjna wnosi: Wysoka Izba raczy uchwalić, prośba gminy Trościańce odsyła się do Wydziału krajowego z poleceniem wyjednania u c. k. rządu bezpłatnego poboru surowicy ze źródła słonego na terytorium Trościanieckiem się znajdującego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za przyjęciem wniosku komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Golejewski (czyta):

Petycja wydziału powiatowego Żywieckiego wniesiona przez pośła Strzygowskiego względem

wyjednania przepisów mogących położyć tamę szerzącemu się w sposób zatrważający pijaństwu między ludem. Tej samej treści do L. 265 petycja rady powiatowej Kolbuszowskiej. Wydział krajowy odesłał do komisji petycję tej samej treści podane z następujących powiatów: Rady powiatowej Brzozowskiej, wydziału powiatowego Drohobyckiego, wydziału powiatowego Zbaraskiego, wydziału powiatowego Mościńskiego, wydziału pow. Dolińskiego, wydziału pow. Żydaczowskiego, wydziału powiatowego Gorlickiego, wydziału pow. Rohatyńskiego, wydziału pow. Turczańskiego, wydziału pow. Śniatyńskiego, wydziału pow. Rawskiego, wydziału pow. Rzeszowskiego, wydziału pow. Rudeńskiego, wydziału pow. Tarnowskiego, wydziału pow. Mysłenieckiego, wydziału pow. Staromiejskiego, wydziału Rady pow. Mieleckiej, wydziału Rady pow. Buczackiej, wydziału pow. Pilźnieńskiego, Rady pow. Bohorodczańskiej, wydziału pow. Nadworniańskiego, wydziału pow. Brzeżańskiego, wydziału pow. Horodeńskiego i wydziału Rady powiatowej Brodzkiej. Wszystkie te petycje stwierdzają, iż wszelkie moralne środki jak nauki dawane z ambony, konfesyonał, przystępywanie do Towarzystwa wstrzeźliwości okazały się niedostatecznymi, gdyż pijaństwo między ludem wiejskim i klasą robotników po miastach doszło do zatrważających rozmiarów niszcząc mienie i byt rodzin całych, coraz częściej zdarzające się zbrodnie jak ciężkie uszkodzenia ciała, rabunki i zabójstwa są wynikiem pijaństwa, czego dowodzą liczne skargi zanoszone do sądów powiatowych. Gdy atoli pijaństwo według paragrafów 523 i 524 ustawy karnej w postępowaniu sądowym jest w ten czas tylko karygodnem, jeżeli pijany popełni czyn karygodny, ponieważ znowu według ustawy gminnej paragrafu 27. lit. h. należy do własnego zakresu działania gminy tylko policyjny dozor nad obyczajnością publiczną, a zatem przepisy, któreby pijaństwu tamę położyć mogły w państwie austriackiem nie istnieją, zważywszy zaś, że prawa takie byłyby wielkiem dobrodziejstwem dla kraju, że w Prusiech istnieją takie prawa, które pijaństwo najsurowiej karzą i przyniosły już pożądaną skuteczną, gdyż nie zdarza się tamże spotykać publicznie pijaka, że za tym przykładem poszła Francja, gdyż komisja zgromadzenia narodowego wniosła była projekt do ustawy policyjno karnej przeciwko pijakom, który w Izbie francuskiej przyjętym został nakładając na pijaków karę więzienia od dwudziestu czterech godzin do dwóch miesięcy lub karę pieniężną od dziesięciu franków do dwudziestu, zaś Sejm galicyjski od 1868 roku dopomi-

nał się w wniesionej rezolucyi o kompetencyę do uchwalenia takich ustaw, bez osiągnięcia jednakże pożądanego skutku, a z licznych podań wydziałów powiatowych powziąć można przekonanie jak wielka krzywda wyrządzona jest naszemu krajowi przez niezalatwienie dotychczasowe rezolucyi, gdyż Sejm ma związane ręce i nic działać nie może, by kraj moralnie i materyalnie podnieść, a że według dotychczasowej ustawy o reprezentacyi państwowej z d. 21. grudnia 1867 roku wydanie takiej ustawy do kompetencyi Rady państwa należy, a zatem nic nie pozostaje komisyi petycyjnej jak przedłożyć wysokiej Izbie wnioszek do uchwały.

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydaną została ustawa w celu zapobieżenia szerzącemu się coraz więcej pijaństwu.

P. Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Nie mogę się zgodzić z wywodami komisyi petycyjnej, jakoby taka ustawa należała do rady państwa. Jest to rzecz policyi miejscowej i mniemam, że mamy prawo żądać, aby to nam zostawiono.

Sprawozdawca p. Golejewski: Nadzór do nas należy, ale prawo karania nam nie służy, więc i ustawy takiej wydać nie możemy.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda. (Nikt). A zatem rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Golejewski (czyta):

Petycja podana przez p. Pawlikowa, Nikodema Salwickiego, byłego kasyera krajowego funduszu podrzutek, obecnie oficjalna przy c. k. domie karnym we Lwowie, tenże uprasza o łaskawe udzielenie mu odprawnego, jako byłemu stałemu urzędnikowi w funduszu podrzutek, a zarazem o udzielenie mu remuneracyi za nadzwyczajne czynności, odnośnie do rozporządzenia l. 12.774. z r. 1868, w skutek czego swym własnym pomysłem i pracą uzyskał dla kraju 11.000 złr. do przeszło 61.000 złr.

Pan Nikodem Salwicki, były zastępca kasyera funduszu podrzutek, a wraz urzędnik magistratualny, znosi prośbę do Wysokiej Izby, o udzielenie mu odprawnego, jako byłemu stałemu urzędnikowi krajowemu, a razem udzielenie remuneracyi

za nadzwyczajne czynności, w skutek czego swym własnym pomysłem i pracą uzyskał dla kraju od 11.000 złr. do 61.000 złr. Petent uzasadnia swą prośbę, że się czuje pokrzywdzonym przez Wydział krajowy niespodziewanem oddaleniem z posady kasyera, mając przekonanie, iż zasłużył sobie tak ze strony c. k. namiestnictwa, magistratu, jako też od pewnego czasu, jak sam się wyraża i od Wysokiego Wydziału krajowego na zupełne uwzględnienie i zaufanie odwołuje się na byłych członków wydziału panów Boczkowskiego i Kraińskiego, przez których to użyty był do narad, co do lepszego gospodarstwa funduszów podrzutek i jak petent utrzymuje, że przez lat cztery oszczędzono do 50.000 złr. Pan Nikodem Salwicki, czuje się również pokrzywdzonym, iż nie udzielono mu odprawnego, podobnie jak wspomnianym w petycyi dyurnistom, uzasadniając, że od roku 1844. pełnił służbę wojskowości w magistracie i w krajowym funduszu podrzutek, i że należałoby mu się pensya od stałej rocznej płacy 600 złr., lub też przynajmniej odprawne o dwurocznej płacy, tem bardziej, że oddalenie jego nie nastąpiło z przyczyny jakiegokolwiek bądź przestępstwa, starając się dowieść, że był faktycznie urzędnikiem stałym w kasie funduszów podrzutek, gdyż w roku 1866 został z funduszem podrzutek płatny kasyer oddanym pod zarząd Wydziałowi krajowemu, jak Alegat A świadczy, którego treść jest następująca: „Gemäss der mit dem Landesausschusse getroffenen Vereinbarung wird der ständig bestellte aus dem Findelfonde gezahlte Kassier mit der Verwaltung der Anstalt übernommen.“ Komisya petycyjna zaprosiła na posiedzenie członka Wydziału posła Hallera dla wyjaśnienia, który przybywszy, nietylko, że dał komisyi ustne wyjaśnienia, ale i akta, dotyczące przedłożył. Z objaśnienia członka Wydziału p. Hallera jak i z aktów załączonych, przekonała się komisya, iż jeżeli od roku 1866 zaprowadzone zostało lepsze gospodarstwo funduszami podrzutek, nastąpiło to w skutek objęcia funduszów pod zarząd Wydziału krajowego, a nie jak petent twierdzi przez nadzwyczajne jego czynności i przez jego pomysły, gdyż pan Nikodem Salwicki będąc zastępcą kasyera funduszu podrzutek przed rokiem 1866, kiedy ten zakład był w części pod zarządem magistratu i namiestnictwa, byłby niezawodnie swoje pomysły tymże władzom już przedstawił, któreby mu chętnie były wyznaczyły jakąś remuneracyą za oszczędzenie 61.000 złr. Ponieważ p. Nikodem Salwicki nie uzasadnia żadnym dowodem powyższe swoje utrzymywanie, komisya więc petycyjna, uważa

to, jako przechwałkę, niczem nieudowodnioną. Co zaś do drugiej części petycyi o udzielenie odprawnego, jako byłemu stałemu urzędnikowi funduszów podrzutek, Wydział krajowy odmówił p. Nikodemowi Salwickiemu z następujących przyczyn: Że wyjaśnienia dawane przez kasyera podrzutek były rozwlekłe, niejasne i od rzeczy sporządzane wskutek czego nastąpiło kilkakrotne napomnienie, utrzymując w swoim sprawozdaniu: „że jak długo w rzeczonych wyjaśnieniach przebiegało się nieuctwo i niechęć popisywania się z conceptami niestosownemi, ale nie zła wola, tak długo nie robił stanowczego kroku, ograniczając się na napomnieniach, lecz gdy na uczynione wytknienia dnia 14. kwietnia 1872 r. do l. 3642. pan Nikodem Salwicki pisemnie oświadczył, że nie jest obowiązany wypełniać polecenia, dane ze strony Wydziału krajowego; że tylko magistrat lwowski jest mocen polecić mu jakiegokolwiek rozporządzenia“; dalej w paragrafie czwartym swych wyjaśnień, którego text dosłownie się przytacza: „że wytłumaczenie się zastępcy kasyera, pana N. Salwickiego, co do zatrzymania w prywatnym schowku 7 złr. 20 centów kasa podrzutek dać nie może, ponieważ z działów osobistych prawnych lub nie prawnych, urzędnicy magistratualni tylko prześwietnemu prezydium magistratu sprawę zdają, a gdy p. Nikodem Salwicki w swej petycyi dostatecznie udowodnił, że był rzeczywiście zastępcą kasyera krajowego przy funduszach podrzutek i że przy oddaniu tychże funduszów przez Namiestnictwo jako taki oddanym został z zakładem z kasą Wydziałowi krajowemu pod zarząd, i gdy p. N. Salwicki podając petycę do Wysokiej Izby podaje ją jako były kasyer funduszów podrzutek, zaś p. Nikodem Salwicki odmówił Wydziałowi posłuszeństwo i potrzebnych wyjaśnień dać nie chciał, jako zastępca kasyera funduszów podrzutek, należąc pod zarząd Wydziału krajowego, a zatem Wydział krajowy postąpił sobie zupełnie prawidłowo, jeżeli p. N. Salwickiego bez żadnej remuneracji oddalił. — Z przytoczonych tu wywodów okazuje się petycyja p. N. Salwickiego nieusprawiedliwioną, azatem komisya petycyjna wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić nad petycyą p. N. Salwickiego, byłego kasyera funduszu podrzutek, a obecnego oficyała przy c. k. domie karnym we Lwowie przejść do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem

wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Golejewski (czyta):

Petycyja Maryi Tomaszewskiej wdowy po woźnym szpitalu głównego we Lwowie, prosi o podwyższenie prowizyi dziennej z czternastu centów na odpowiedniejszą ilość lub roczną subwencyę.

Wdowa Marya Tomaszewska, której mąż był woźnym przy szpitalu głównym przez lat czterdzieści, dostała po śmierci jego w r. 1858 w drodze łaski prowizyę czternastu centów dziennie, wypłacać się mających z kasy szpitalnej. Gdy jeszcze rześwieższą była, zarabiała na utrzymanie życia, lecz będąc teraz złamaną na siłach, doszedłszy do lat 74ch, stała się niedołężną do jakiegokolwiek pracy i prosi Wysokiej Izby o podniesienie dożywotniej pensyi lub o roczną subwencyę na te krótkie dni jej życia.

Komisya petycyjna, zważywszy, że Marya Tomaszewska wdowa po woźnym w tak podeszłym wieku, nie jest w możności zarabiania na utrzymanie życia, a czternaście centów wypłacanych jej dziennie na najskromniejsze zaspokojenie potrzeb wystarczyć nie może, zaś zasługi jej męża, który przez lat czterdzieści był woźnym przy szpitalu głównym we Lwowie nadają jej poniekąd prawo do proszenia Wysokiej Izby uwzględnienia, jej przykrego położenia. Komisya petycyjna wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Maryi Tomaszewskiej, wdowie po woźnym szpitalu głównego we Lwowie, przyznaje się jednorazowa subwencyja w kwocie 100 złr.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto się zgadza z wnioskiem komisyi zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

P. Agopsowicz ma niektóre ważne petycyje komisyi drogowej — więc te teraz weźmiemy pod obrady.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

Gmina miasta Bródów wniosła na właściwej drodze prośbę do Wydziału krajowego o przyzwoleniu na pobór opłaty kopytkowej — odnośne sprawozdanie Wydziału krajowego z projektu do ustawy pozwalającej na takowy pobór wniósł Wydział krajowy do wysokiego Sejmu, który uchwałą z dnia 22. listopada b. r. przekazał to sprawozdanie komisyi drogowej do bliższego zbadania.

Komisya drogowa po należytem zbadaniu tej sprawy uznając w całości przytoczone w sprawozdaniu przez członka Wydziału krajowego w tej wysokiej Izbie odczytane powody, stawia wniosek :

Wysoki Sejm raczy następujący projekt do ustawy pozwalającej na pobór opłaty kopytkowej dla miasta Brodów w ustawę zamienić.

#### U s t a w a

o udzielenie gminie miasta Brodów prawa na pobór opłaty kopytkowej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Kra-kowskiem ustanawiam co następuje :

#### Art. I.

Gminie miasta Brodów nadaje się na lat 5 od wejścia w wykonanie tej ustawy prawo do poboru przy wjazdach miejskich. opłaty kopytkowej pod warunkiem utrzymywania ulic, placów i dróg gminnych, kosztem funduszu gminnego.

#### Art. II.

Pobór opłaty kopytkowej pobierać się będzie przy wjeździe do miasta i wyjeździe z miasta na siedmiu rogatkach miejskich, a mianowicie :

- a) przy drodze wiodącej na ulicę Leszniowską,
- b) przy drodze wiodącej na ulicę Lwowską,
- c) przy drodze do wielkich folwarków obok starego okopiska,
- d) przy drodze do małych folwarków obok skarbowego chmielnika,
- e) na Jurydyce w miejscu dawnego wału miejskiego,
- f) na Podzamczu naprzeciw skarbowego browaru,
- g) przy drodze do dworca kolei żelaznej obok mostu na Suchowólce.

#### Art. III.

Opłatę kopytkową pobierać należy podług następującego wymiaru :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z wozem naładowanym towarami kupaiekiemi 7 (siedm) cnt.
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego lekkiego  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

c) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z wozem, naładowanym zbożem wszelkiego rodzaju, drobiem, bydłem, rybami, owocami, ogrodowizną i innymi artykułami żywności dla użytku miasta przywożonemi  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

d) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z materiałem budulcowym  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół.) cnt.

e) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z podróżującymi, którzy do liczby uwolnionych nie należą  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

f) od konia lub każdej sztuki bydła rogatego do miasta pędzonego  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

g) od pięciu sztuk nierogaczny do miasta pędzonych  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

h) od dziesięciu sztuk owiec do miasta pędzonych  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cnt.

#### Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowej mają być zachowane wszystkie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lub zniżenia takowej,

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda ? (Nikt.) Więc przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

#### Art. I.

Gminie miasta Brodów nadaje się na lat 5 od wejścia w wykonanie tej ustawy prawa do poboru przy wjazdach miejskich, opłaty kopytkowej pod warunkiem utrzymywania ulic, placów i dróg gminnych kosztem funduszu gminnego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda ? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Art. I. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

#### Art. II.

Pobór opłaty kopytkowej pobierać się będzie przy wjeździe do miasta i wyjeździe z miasta na siedmiu rogatkach miejskich, a mianowicie :

- a) przy drodze wiodącej na ulicę Leszniowską,
- b) przy drodze wiodącej na ulicę Lwowską,



- c) przy drodze do wielkich folwarków obok starego okopiska,
- d) przy drodze do małych folwarków obok skarbowego chmielnika,
- e) na Jurydycy w miejsce dawnego wału miejskiego,
- f) na Podzamczu naprzeciw skarbowego browaru,
- g) przy drodze do dworca kolei żelaznej obok mostu na Suchowólce.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Art. II. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta);

### Art. III.

Opłatę kopytkową pobierać należy podług następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z wozem naładowanym towarami kupańskimi 7 (siedm) cent.
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego lekkiego  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- c) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z wozem, naładowanym zbożem wszelkiego rodzaju, drobiem, bydłem, rybami, owocami, ogrodowizną i innymi artykułami żywności dla użytku miasta przywożonymi  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- d) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z materiałem budulcowym  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- e) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z podróżującymi, którzy do liczby uwolnionych nie należą  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- f) od konia lub każdej sztuki bydła rogatego do miasta pędzonego  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- g) od pięciu sztuk nierogaczyny do miasta pędzonych  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.
- h) od dziesięciu sztuk owiec do miasta pędzonych  $3\frac{1}{2}$  (trzy i pół) cent.

Ks. Marszałek; Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Art. III. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

### Art. IV.

Przy poborze opłaty kopytkowej mają być zachowane wszystkie obowiązujące przepisy co do uwolnienia od opłaty mytniczej lubniżenia takowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Art. IV. przyjęty.

Sprawozdawca p. Agopsowicz (czyta):

### U s t a w a

o udzielenie gminie miasta Brodów prawa na pobór opłaty kopytkowej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim ustanawiam co następuje.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tytułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

Gross: Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek aby zaraz przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Więc kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

P. H. hr. Wodzicki: Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek: P. Wodzicki ma głos.

P. H. hr. Wodzicki: Są pewne petycje, które mają wielką wagę i doniosłość; takie nawet, które do uchwalenia ustaw prowadzą, otoż sądzę, że należy, aby takowe wcześniej podawać do wiadomości wys. Izby. Trudnoby było, ażeby wszystkie petycje były drukowane, sądzę jednak, że możnaby ograniczyć się na zawiadomieniu Sejmu przy porządku dziennym o ważniejszych petycjach. Co do mniej ważnych, możemy mieć zaufanie, że te komisya petycyjna sama za takie uzna i zwykłym sposobem załatwi, lecz ważniejsze wnoszę, aby

były podawane do naszej wiadomości przy porządku dziennym.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Pozwolę sobie oznajmić wys. Izbie, jakie jest w tym względzie postępowanie w Radzie państwa w Wiedniu, i zdaje mi się, że to postępowanie zupełnie jest odpowiednie. Przy porządku dziennym jest przyklejony na arkuszu spis wszystkich tych petycyj, które komisya petycyjna wnosić będzie do załatwienia. Wtedy każdy sobie sam może ocenić, o ile która petycyja go więcej obchodzi niż inne, albo nawet co do przedmiotu zażądać prywatnie od sprawozdawcy wyjaśnienia.

P. H. hr. Wodzicki: Zgadzam się z p. Grocholskim.

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Nie wszystkie petycyje, które tu są referowane, wychodzą tylko z komisji petycyjnej. Pewna część petycyj odsyła się do innych komisji specjalnych, więc należy zarządzić, ażeby i tamte komisye podawały spis swoich petycyj. Komisya petycyjna zastosuje się do tego.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Wnoszę, że nie potrzeba oddzielnie wspominać w porządku dziennym tych petycyj, które odsyłane są do specjalnych komisji, załatwione przez nie zostały, przy załatwieniu odpowiedniego wniosku, o czem zawiadamia już Izba drukowane sprawozdanie posłom rozdane. Jeżeli n. p. 30 do 40 petycyj do jednej sprawy się odnosi, która rozstrzygniętą została zaprojektowaniem przez komisję (do której te petycyje były odesłane) ustawy lub uchwały i w drukowanym sprawozdaniu komisji jest o tem wzmianka, nie potrzeba oddzielnie wymieniać tych petycyj na porządku dziennym, na którym będzie postawione owe sprawozdanie komisji. Ale gdy, tak jak dzisiaj, uchwałać mamy oddzielną ustawę jedynie wskutek petycyi, a na porządku dziennym jej niema, to wnoszę, ażeby w takim razie przedmiot petycyi do załatwienia przychodzącej był na porządku dziennym wymieniony.

P. Czajkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: Mnie się zdaje, że najskładniej będzie, jeżeli przewodniczący każdej komisji, w której się znajdują petycyje i są do referowania, przedłożył biuru marszałkowskiemu wprzód spis przygotowanych do referowania petycyj. Wtedy jest pewność, że w każdej komisji będzie spis petycyj i na porządku dziennym umieszczony.

P. x. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Szaszkiewicz ma głos.

P. x. Szaszkiewicz: Ja wnesenie p. Wodzickoho tak ponymaju, że win żelaje, szczoby tyi ustawy, kotoryi sut rezultatom riszeńja komisji petycyjnoj, były zwyczajnym sposobom rozdawanyi.

Ks. Marszałek: To jest trudnem, gdyż każde powiększenie dodatków do podatków wymaga osobnej ustawy, więc przy wielkiej już i tak ilości druków, mielibyśmy ogromne stosy takowych.

P. Wodzicki H.: Proszę o głos.

P. Henryk Wodzicki: Chcę tu w dwóch słowach wyjaśnić, że życzyłbym sobie, ażeby wys. Izba uchwaliła umieszczać uwiadomienie o treści mających się wnieść sprawozdań o petycyjach każdej komisji, na porządku dziennym — tak jak to P. Grocholski podał.

Ks. Marszałek: Wniosek, ażeby spis petycyj referować się mających był na porządku dziennym — wszelako niedrukowany — poddać pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty.

Dalsze więc petycyje nie będą już referowane. Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego względem zmiany ustawy drogowej.

Sprawozdawca p. Kirchmajer ma głos.

Jest wniosek, ażeby uwolnić sprawozdawcę od czytania, i przystąpić do ogólnej rozprawy.

P. Grocholski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski: Sprawozdanie to dopiero wczoraj zostało nam w Izbie rozdane. Rano było posiedzenie, po południu posiedzenie, nie mieliśmy więc zupełnie czasu — ja przynajmniej — obzajomić się z jego treścią; dopiero dziś rano pobieżnie można było przejrzeć. A rzecz ta, sądzę, nadto ważna, ażebyśmy mogli przystępować do rozbioru

dziś, i dla tego wnoszę, ażeby rozprawa była odroczone do następnego posiedzenia.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Do słów p. Grocholskiego dodać muszę, że wczoraj dopiero rano rozdany był wniosek p. Torosiewicza, tyżący się zmiany ustawy drogowej, który to wniosek dotychczas nawet do pierwszego czytania nie przyszedł i do komisji drogowej nawet nie był odesłany. To powoduje mnie do wniosku, ażeby ta rozprawa choć na 24 godzin była odroczone.

P. Zakliński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Zakliński ma głos.

P. Zakliński: Ja poperaju wnesenje p. Grocholskoho i zwertaju uwahu, że to sut sprawy gromadzki, a selanyne ne mohły toho wyrozumity toj ustawy. Dlatoho i ja wnoszu, ażeby ta ważna sprawa buła odroczone.

P. Emil Torosiewicz: Ja proszę, ażeby mój wniosek był jako naglący odesłany do komisji drogowej.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza ażeby rozprawę nad ustawą drogową odłożyć na jutrzejsze posiedzenie, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęte. — Co do wniosku p. Torosiewicza, ażeby jako naglący był do komisji drogowej bez drukowania odesłany, podam takowy po przeczytaniu do poparcia. (Głosy: jest drukowany). Został drukowany przez samego p. Torosiewicza i przez niego rozdany. (Niepokój.)

P. Hoszard: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Hoszard ma głos.

P. Hoszard: Wnoszę, ażeby projekt p. Torosiewicza był uważany za poprawkę do wniosku komisji, i do komisji został odesłany.

P. Golejewski: Proszę o zamknięcie dyskusji.

P. x. Szaszkievicz: Proszu o hołos.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Szaszkievicz ma głos.

P. Szaszkievicz: Wnoszu, szczyoby toj projekt bez czytania był podany do popertia, poneże jest uże izwistny.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos,

P. Gross: Trzymając się ściśle regulaminu nie możemy przystąpić do pierwszego czytania tego projektu, ponieważ nie był udzielony na 24 godzin przed posiedzeniem urzędownie. Ażeby jednak nie wstrzymywać dalszej rozprawy, lecz owszem przyspieszyć takową, popieram to co p. Hoszard powiedział, ażeby uważać to za poprawkę do ustawy. Niech się komisya nad tem zastanowi.

P. Golejewski: Wniosek naglący nie potrzebuje 24 godzin.

Ks. Marszałek: Kto jest za odesłaniem tego projektu bez czytania do komisji drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęte.

Porządek dzienny wyczerpany. Komisya finansowa zejdzie się o godz. 7.; komisya administracyjna o godz. 6.

Następne posiedzenie jutro o godz. 11.

Porządek dzienny stanowi: Sprawozdanie komisji drogowej o zmianie ustawy drogowej i sprawozdanie komisji budżetowej o budowie domu obłąkanych na Kulparkowie.

Posiedzenie zamknięte. (Godz. 12. min. 20.)

1. The first part of the report...

2. The second part of the report...

3. The third part of the report...

4. The fourth part of the report...

5. The fifth part of the report...

6. The sixth part of the report...

7. The seventh part of the report...

8. The eighth part of the report...

9. The ninth part of the report...

10. The tenth part of the report...

11. The eleventh part of the report...

12. The twelfth part of the report...

13. The thirteenth part of the report...

14. The fourteenth part of the report...

15. The fifteenth part of the report...

16. The sixteenth part of the report...

17. The seventeenth part of the report...

18. The eighteenth part of the report...

19. The nineteenth part of the report...

20. The twentieth part of the report...

21. The twenty-first part of the report...

22. The twenty-second part of the report...

23. The twenty-third part of the report...

24. The twenty-fourth part of the report...

25. The twenty-fifth part of the report...

26. The twenty-sixth part of the report...

27. The twenty-seventh part of the report...

28. The twenty-eighth part of the report...

29. The twenty-ninth part of the report...

30. The thirtieth part of the report...

31. The thirty-first part of the report...

32. The thirty-second part of the report...

33. The thirty-third part of the report...

34. The thirty-fourth part of the report...

35. The thirty-fifth part of the report...

36. The thirty-sixth part of the report...

37. The thirty-seventh part of the report...

38. The thirty-eighth part of the report...

39. The thirty-ninth part of the report...

40. The fortieth part of the report...

41. The forty-first part of the report...

42. The forty-second part of the report...

43. The forty-third part of the report...